

Firma Horsch doradza, jak uprawiać glebę, stosować nawozy, siać i wykonywać opryski

# W poszukiwaniu ulepszeń



Krzysztof Płocki  
Zdjęcia: firmowe, autor

Przeprowadzono go w auli Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, a wykładowcą był **Michael Braun**, pracownik firmy Horsch Maschinen. W spotkaniu uczestniczyli studenci, rolnicy i dziennikarze. Pomysłodawcą tego ciekawego wykładu był **dr hab. inż. Paweł Kiełbasa**, prodziekan ds. dydaktycznych i studenckich.

## Bez pługa

Uprawa gleby 30 lat temu w Europie wyglądała prawie wszędzie podobnie. Po żniwach wykonywano prace na ściernisku, następnie orkę i na niej uprawę przedsiewną. Znalazły się jednak osoby, które podjęły próby ulepszenia tego systemu. Ich pierwsze kroki polegały na zastosowaniu zmian w środkowej części wspomnianej uprawy. **Michael Horsch** – właściciel i założyciel firmy Horsch – rozpoczynając w tamtych czasach swoją działalność zaproponował niestandardową glebogryzarkę własnej konstrukcji. Okazało się, że to i inne rozwiązania z tamtych lat miały jed-

**Nie tylko produkcja maszyn i ich sprzedaż, ale również rola pierwszego doradcy rolnika – takie zadania postawił sobie i swoim pracownikom Michael Horsch. Przekonaliśmy się o tym podczas wykładu, który odbył się na początku czerwca.**

nak wiele wad. Innowatorzy tacy jak on nie poddawali się i dalej wymyślali nowe urządzenia i maszyny. Postanowili zastąpić nimi pług. Tak zaczęła rozwijać się bezpługna uprawa gleby. Ma ona wiele odmian, ale wszystkie charakteryzuje zminimalizowana liczba przejazdów roboczych i niższe koszty w porównaniu z uprawą pługną. Ponadto uzyskiwano wyższe plony niż przy siewie bezpośrednim. System ten w tamtych latach miał jedną dużą wadę – zastoiska wodne, które powstawały na polach wiosną. Ich powodem była podszwa mulczowa, która tworzyła się na głębokości zaledwie 5-6 cm. Spowodowane to było coroczną uprawą gleby i siewem na taką samą głębokość. – *Zrozumiano problem, ale nie chciano pożegnać się z filozofią uprawy bezpługnej. W efekcie powstał system zróżnicowanej uprawy gleby. Wymagał on maszyn, które pozwolą uprawiać glebę na różnej głębokości i z różną intensywnością. Taki sprzęt powstał, a duży wkład w tej dziedzinie ma firma Horsch – podkreślał Michael Braun.*



*Michael Braun na pytanie, która uprawa jest lepsza, pługna czy bezpługna, odpowiedział, że wiele argumentów przemawia za tym drugim rozwiązaniem. Są to względy czasowe, kosztowe i agronomiczne. Po prostu gdy uprawia się bez pługa, życie w glebie lepiej się rozwija.*

## Kryteria uprawy

Specjalista produktowy firmy Horsch wymienił również kryteria uprawy gleby. Pierwszym są oczywiście potrzeby roślin. Wiadomo – rzepak mający palowy system korzeniowy wymaga głębszej uprawy niż zboża o wiązkowym systemie korzeniowym. Drugie kryterium to gleba sama w sobie, a trzecie – jej wilgotność. Inaczej uprawia się glebę mokrą, a inaczej suchą.

Odpowiedzią na powyższe potrzeby uprawowe są dzisiaj różne rodzaje maszyn. Nie sposób mieć je wszystkie w parku maszynowym. Na szczęście nie ma takiej potrzeby, gdyż dobieramy je pod posiadane gleby i uprawiane rośliny. Horsch rekomenduje inne maszyny dla rolników uprawiających zboża i inne dla nastawionych na produkcję przykładowo kukurydzy. Można więc stwierdzić, że dzisiejsze



*Paweł Przybylik, sprzedawca firmy Horsch w Polsce, w przerwie wykładu podkreślił zalety rozwiązań stosowanych w wybranych maszynach tej marki.*